

# W Kijowie zabito już 5 osób

23 stycznia 2014

**ŚRODA – 22.01.2014**

Na kijowskim Majdanie wrze. Berkut użył siły, padły strzały. Teraz milicja rozbiera barykady wzniesione przez demonstrantów. Ukraińscy dziennikarze mówią już o pięciu zabitych. Oddziały specjalne milicji Berkut po raz kolejny ruszyły w środę w południe na uczestników protestów antyrządowych w Kijowie, którzy w miejscu zniszczonej wcześniej barykady zbudowali nową zaporę z wypełnionych lodem i śniegiem worków.

Transmisja TV Espresso na żywo z Kijowa.

8:54 – Deputowani do Dumy Państwowej – niższej izby rosyjskiego parlamentu – wezwali zachodnich polityków do nieingerencji w wewnętrzne suwerenne sprawy Ukrainy. Podkreślili również, że za to, co się dzieje w Kijowie, odpowiedzialność ponoszą nie tylko opozycjoniści, lecz również występujący na ich wiecach zachodni politycy. Parlamentarzyści poparli oświadczenie w sprawie zaostrzenia się sytuacji na Ukrainie, przygotowane przez Komitet ds. WNP. Deputowani wezwali siły opozycyjne Ukrainy do rezygnacji z użycia przemocy i rozpoczęcia konstruktywnego dialogu z władzą. Duma Państwowa poparła również decyzję władz Rosji, dotyczącą przyznania Ukrainie kredytu stabilizacyjnego i obniżenia ceny gazu.

9:00 – Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wydała zakaz wjazdu na terytorium kraju dla Zbigniewa Bujaka, działacza polskiej opozycji demokratycznej w czasach komunistycznych – poinformował rzecznik SBU Wołodymyr Tocki.

10:00 – Bojowy pojazd opancerzony podjechał siedzibę rządu w Kijowie, która znajduje się przy ulicy Hruszewskiego, gdzie

rano z nową siłą wybuchły starcia między milicją a przeciwnikami władz.

10:30 – Lekarz opiekujący się antyrządowymi demonstrantami w Kijowie poinformował o trzeciej ofierze śmiertelnej toczących się w ukraińskiej stolicy walk z milicją – podała agencja Associated Press

10:40 – Ambasada USA na Ukrainie oświadczyła, że osoby odpowiedzialne za użycie siły wobec uczestników protestów w Kijowie zostaną pozbawione amerykańskich wiz, co w ocenie mediów oznacza wprowadzenie sankcji personalnych wobec niektórych ukraińskich urzędników.

Departament Stanu USA potępił eskalację przemocy w Kijowie, gdzie zginęło pięciu uczestników antyrządowych protestów. Zdaniem USA odpowiedzialność ponoszą głównie władze Ukrainy; Waszyngton potępił też działania skrajnie prawicowej grupy Prawy Sektor. „USA stanowczo potępiają eskalację przemocy na ulicach Kijowa. (...) Wzywamy wszystkie strony do uspokojenia sytuacji i powstrzymania się od przemocy” – oświadczyła rzeczniczka Departamentu Stanu Marie Harf. Jak dodała, „wzrost napięcia na Ukrainie jest bezpośrednią konsekwencją niezaangażowania się ukraińskich władz w prawdziwy dialog (z opozycją) i przyjęcia 16 stycznia antydemokratycznego ustawodawstwa”. Harf wezwała rząd Ukrainy do uchylenia tych ustaw i rozpoczęcia „narodowego dialogu z opozycją polityczną”. Jednocześnie podkreśliła, że „nie do przyjęcia są agresywne działania członków skrajnie prawicowej grupy Prawy Sektor”, gdyż pobudzają oni do przemocy, podważając wysiłki pokojowych demonstrantów. – Podobnie potępiamy użycie przemocy przez nieoficjalne grupy określane jako „tituszkowie” – dodała Harf. Zdaniem opozycji „tituszkowie” to dresiarze działający na zlecenie władz, opłaceni i przywiezieni do Kijowa z prowincji, by sprowokować konflikt między milicją a uczestnikami protestów na kijowskim Majdanie Niepodległości. Departament Stanu USA potępił także „ukierunkowane ataki na

dziennikarzy i pokojowych demonstrantów, w tym zatrzymania". W oświadczeniu przypomniano, że trwające od listopada protesty na Majdanie rozpoczęły się jako ruch stroniący od przemocy, który USA zdecydowanie poparły. Harf poinformowała, że USA „już anulowały wizy kilku osób odpowiedzialnych za przemoc”, ale w oświadczeniu nie podano ich nazwisk. „Będziemy rozważać podjęcie kolejnych kroków w odpowiedzi na stosowanie przemocy przez jakiegokolwiek stronę” – zastrzegła rzeczniczka.

11:00 – Ukraińska opozycja oświadczyła, że za śmierć uczestnika protestów przeciwko władzom, zabitego w Kijowie, odpowiada osobiście prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz i szef MSW Witalij Zacharczenko. „Zabijanie pokojowych demonstrantów jest następstwem bezkarności wykonawców przestępstw i winnych eskalacji terroru. Cztery postrzały w głowę i szyję (...) to nie samoobrona, lecz umyślne zabójstwo pokojowego demonstranta. Bezpośrednią odpowiedzialność za ten akt terroru wobec obywateli ponosi osobiście minister spraw wewnętrznych, krwawy zabójca Zacharczenko” – czytamy w oświadczeniu partii opozycyjnych.

11:30 – Oddziały specjalne milicji Berkut po raz kolejny ruszyły na uczestników protestów antyrządowych w Kijowie, którzy w miejscu zniszczonej wcześniej barykady zbudowali nową zaporę z wypełnionych lodem i śniegiem worków. Milicjanci wyparli demonstrantów używając granatów hukowych, po czym zaczęli rozbierać konstrukcję. Ludzie rzucają w nich kamieniami i innymi twardymi przedmiotami.

11:45 – Milicjanci z oddziałów specjalnych Berkut ruszyli biegiem w kierunku protestujących na ulicy Hruszewskiego w Kijowie i wyparli ich w okolice ulicy Chreszczatyk, która prowadzi do głównego placu stolicy Ukrainy, Majdanu Niepodległości. Ludzie, którzy rzucali w milicję kamieniami i koktajlami Mołotowa, wycofali się za barykadę na dojeździe do Majdanu, lecz obecnie powoli wracają przed oddziały atakującego Berkuta. Na miejscu cały czas słychać strzały i eksplozje, oraz syreny karetek pogotowia

11:47 – PiS wezwało w środę polityków polskich i europejskich do potępienia wszelkiego użycia siły wobec ukraińskich demonstrantów. Chce także sankcji wobec osób odpowiedzialnych za krwawą konfrontację oraz „dużego programu pomocowego” dla Ukraińców.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz poinformowała, że zespół złożony z przedstawicieli wszystkich klubów, pod przewodnictwem Krzysztofa Szczerskiego (PiS), przygotowuje tekst uchwały w sprawie sytuacji na Ukrainie. „Zajmujemy stanowisko ponadpolitycznie, swoją wolę wyrazimy w treści uchwały, którą będziemy przyjmować w piątek – oświadczyła Ewa Kopacz. Jednolity tekst uchwały zostanie przedstawiony na posiedzeniu prezydium Sejmu w czwartek po godz. 16.00. Wcześniej tekst uchwały zostanie wypracowany przez zespół pod przewodnictwem Krzysztofa Szczerskiego (PiS). Poseł Prawa i Sprawiedliwości podkreśla, że ważną sprawą jest, że podstawą uchwały w sprawie Ukrainy będzie projekt uchwały autorstwa PiS. „Jest zgoda co do czterech elementów tej uchwały – wyrażamy solidarność z represjonowanymi, potępiamy użycie siły, pojawia się pojęcie sankcji oraz potrzeby dużej pomocy międzynarodowej dla Ukrainy” – podkreślił i wyjaśnił, że dyskusja w czwartek na posiedzeniu zespołu będzie dotyczyła tego, w jaki sposób „językowo sformułować (słowo) sankcje, tak aby brzmiały one, jako forma wywierania nacisku na zmianę sytuacji na Ukrainie, a nie jako bezpośrednie groźby używania sankcji przez Polskę”. Wcześniej do Sejmu wpłynął projekt uchwały autorstwa PiS ws. sytuacji na Ukrainie. Wstępnie rozmawiały już o nim w środę rano Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów. W projekcie uchwały PiS podkreślono, że „wbrew nadziejom Polaków reprezentujących różne poglądy polityczne, w ostatnich dniach, w centrum Kijowa doszło do gwałtownych i dramatycznych rozruchów z użyciem siły przez organy porządkowe Ukrainy”. Jak przypomniano, „zarzewiem zdecydowanych protestów opozycji stało się przyjęcie przez Radę Najwyższą Ukrainy i podpisanie przez prezydenta Wiktora Janukowycza ustaw, w drastyczny sposób ograniczających swobodę manifestacji, wypowiedzi, organizowania się i inne prawa

polityczne i obywatelskie Ukraińców”. W projekcie znalazło się też wezwanie, by rząd podjął kroki „w kierunku zastosowania sankcji odnoszących się bezpośrednio do osób odpowiedzialnych za represje wobec demokratycznej opozycji na Ukrainie”.pł

11:50 – Duma Państwowa, niższa izba rosyjskiego parlamentu, wezwała kraje zachodnie do niezaostrzania sytuacji na Ukrainie przez ingerencję w jej sprawy wewnętrzne, a opozycję ukraińską – do dialogu z władzami.

12:00 – Berkut szykuje się do natarcia.

12:09 – Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz polecił przeprowadzenie rzetelnego śledztwa w sprawie śmierci uczestników antyrządowych protestów w Kijowie – poinformowała w środę administracja prezydencka.

12:15 – Korespondent „Gazety Polskiej Codziennie” Dawid Wildstein informuje z Kijowa, że wiceszef ochrony Majdanu przekazał, że na budynkach okalających plac są snajperzy.

12:20 – Zdecydowanie potępiam użycie przemocy. Przemoc nie może być odpowiedzią na kryzys polityczny. Wszystkie strony konfliktu muszą podjąć rzeczywisty dialog, okazać umiar i zapobiec dalszej eskalacji przemocy – powiedział szef NATO Anders Fogh Rasmussen.

12:40 – Jednostki milicji utworzyły zwarty kordon i czekają.

12:55 – Opancerzony pojazd wspiera oddziały Berkutu. Kordon milicyjny na Hruszewskiego wciąż jest atakowany przez demonstrantów. Pałą oni opony samochodowe, rzucają w milicjantów kamieniami i koktajlami Mołotowa, oraz wykrzykują „Precz z bandytą!”. Hasło to wymierzone jest w prezydenta Wiktora Janukowicza.

13:10 – W sztabie generalnym demonstrantów, które znajduje się w tym samym budynku co centrum prasowe napięcie rośnie. Oczekiwany jest szturm Berkutu. Rozdawane są maski gazowe.

13:40 – Rosyjska reporterka Violetta została raniona w głowę.

14:00 – Demonstranci palą opony i rzucają koktajlami Mołotowa i kamieniami w milicję.

14:10 – Szef MSZ Radosław Sikorski rozmawiał przez telefon z szefem ukraińskiej dyplomacji Leonidem Kożarą o zaostrzeniu sytuacji w Kijowie. Powiedział zdaniem Polski „najlepszą gwarancją niepodległości i przyszłego dobrobytu Ukrainy” jest umowa stowarzyszeniowa z Unią Europejską, od podpisania której Kijów odstąpił w zeszłym roku.

14:45 – Z relacji reporterów wynika, że potwierdzono już 4 ofiary śmiertelne wśród osób demonstrujących w Kijowie. Pojawiają się również informacje o tym, że milicja zniszczyła namiot sanitariuszy. Protestujący umacniają barykady, rozłupują lód i wrzucają go do worków. Wokół Majdanu widać kłęby dymu wydobywające się z płonących opon.

15:30 – Ukraińska telewizja espreso.tv podaje, że żołnierze Wojsk Wewnętrznych Ukrainy zaczęli składać podania o zwolnienie. Tymczasem Rząd premiera Ukrainy Mykoły Azarowa rozszerzył w środę listę środków, które mogą być wykorzystywane przez milicję do „powstrzymania masowych zamieszek i grupowego naruszenia porządku publicznego”. Rząd zezwolił milicji na używanie w takich sytuacjach: ręcznych granatów dymnych, granatów gazowych i świetlnych oraz granatów świetlno-hukowych, których dotychczas nie było na listach dozwolonych środków. Korzystanie z niektórych z nich było dotychczas dopuszczalne wyłącznie podczas operacji specjalnych. Rada Ministrów zmieniła także zasady użycia przeciwko demonstrantom amatek wodnych. Do dziś nie można było ich używać przy temperaturze poniżej zera stopni Celsjusza. Ograniczenie to anulowano.

15:59 Jedna z osób, które zginęły w zamieszkach w centrum Kijowa, jest obywatelem Białorusi – informuje białoruski oddział Radia Wolna Europa. „Jedna z zabitych w Kijowie osób

to Białorusin Michaił Michajłowicz Żyzniewski” – podała stacja radiowa, powołując się na informacje tak zwanego sztabu narodowego ruchu oporu w Kijowie. Żyzniewski wyjechał z domu na Białorusi w 2005 roku. Przez policję zaczął być poszukiwany w 2012 roku. Na Ukrainie był on członkiem nacjonalistycznej organizacji UNA-UNSO.

16:37 – Za ostatnimi wydarzeniami na Ukrainie stoją wspólne wysiłki USA i UE – uważa redaktor naczelny brytyjskiego magazynu „Politics First”, Marcus Papadopoulos. „Na Ukrainie widzimy skoordynowane wysiłki USA i UE mające na celu obalenie demokratycznie wybranego rządu prezydenta Wiktora Janukowycza” – powiedział on, podkreślając, że wyraża własne zdanie. „Suwerenność Ukrainy jako niepodległego kraju została odrzucona i zlekceważona przez urzędników UE wraz z amerykańskimi, niemieckimi i polskimi politykami, takimi jak na przykład senator USA, John McCain, którzy przyjeżdżali do Kijowa i inspirowali protesty opozycji” – podkreśla brytyjski ekspert.

16:50 – Przywódcy ukraińskiej opozycji po trwających ponad trzy godziny rozmowach z prezydentem Wiktorem Janukowyczem opuścili w środę wieczorem jego administrację, nie udzielając żadnych komentarzy prasie. Witalij Kliczko, lider partii UDAR, oświadczył, że o wynikach negocjacji poinformuje na zaplanowanym na godz. 17 czasu polskiego wiecu na Majdanie Niepodległości w Kijowie. Administracja Janukowycza podała jedynie, że spotkanie „było pierwszym etapem rozmów między liderami opozycyjnych klubów parlamentarnych i prezydentem”.

Wieczór – Kilka tysięcy osób zorganizowało pikietę pod budynkiem Stanów Zjednoczonych w Kijowie, żądając nieingerowania w sprawy wewnętrzne Ukrainy. Organizatorem akcji jest ruch „Mieszkańcy Kijowa dla czystego miasta”, która również wcześniej opowiadała się przeciwko masowym zamieszkom w centrum Kijowa. Organizacja uważa, że manifestanci powinni rozmontować barykady. 14 stycznia członkowie organizacji „Mieszkańcy Kijowa dla czystego miasta” pikietowali pod

ambasadą Niemiec w stolicy Ukrainy.

18:05 – Lekarze Euromajdanu informują o pięciu ofiarach śmiertelnych w Kijowie, które zmarły w wyniku obrażeń odniesionych w trakcie trwających od godzin porannych walk między milicyjnymi oddziałami specjalnymi Berkut a przeciwnikami rządu. Informację podała gazeta internetowa „Ukrainska Prawda”. „Zabitych jest na razie pięć osób. Od godziny 0.00 w środę rannych zostało 300 osób” – oświadczył cytowany przez gazetę Ołeh Musij ze służby medycznej Sztabu Sprzeciwu Narodowego na Majdanie Niepodległości. Z relacji lekarza wynika, że ciała czterech zmarłych osób nosiły ślady ran postrzałowych klatki piersiowej, szyi i głowy. Wcześniej Prokuratura Generalna Ukrainy oficjalnie potwierdziła jedynie dwa przypadki śmierci od broni palnej.

18:15 – Była premier Ukrainy Julia Tymoszenko wezwała w środę funkcjonariuszy milicji, by „nie brali na swoje sumienie” krwi rodaków i „przechodzili na stronę kraju”. Apel opublikowano na stronie internetowej partii Tymoszenko – opozycyjnej Batkiwszczyny. „Ani praca, ani pensja, ani pagony nie są warte śmierci waszej duszy” – oznajmiła była premier, która przebywa w kolonii karnej w Charkowie.

18:30 – Jak informuje serwis [buzzfeed.com](http://buzzfeed.com), przedstawiciele Światowego Forum Ekonomicznego w Dawos wycofali zaproszenie na udział w szczycie ukraińskiego premiera Mykoły Azarowa. Premierowi Ukrainy zakazano udziału forum. Jest to reakcja na docierające z Ukrainy informacje o śmierci protestujących.

18:40 – „Zostanę na Euromajdanie razem z Wami! Musimy wykorzystać wszelkie możliwe środki, aby nikt już nie ucierpiał. Oni chcą zniszczyć Euromajdan jeszcze dzisiaj. Nie możemy im na to pozwolić” – mówił do zebranych w centrum Kijowa lider opozycyjnej partii Udar. Kliczko zwrócił się też bezpośrednio do prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza: „Wiem, że oglądasz nasze przemówienia i możesz rozwiązać tę sytuację bez rozlewu krwi. Posłuchaj ludzi, w przeciwnym razie, to oni

pomogą Ci usłyszeć”

19:00 – „Rozlew krwi musi się skończyć w ciągu 24 godzin, w przeciwnym razie, jutro ruszymy naprzód. Niech wtedy strzelają...” – oświadczył jeden z liderów ukraińskiej opozycji Arsenij Jaceniuk.

19:15 – Deputowani opozycji do ukraińskiego parlamentu powołali Radę Narodową Ukrainy. W oświadczeniu rady opublikowanym na stronie opozycyjnej partii Batkiwszczyna oświadczyli, że „tylko władza narodu może powstrzymać rozlew krwi”. „Nie żądamy już niczego, ponieważ w ciągu dwóch miesięcy protestów władze nie usłyszały ani jednego z naszych żądań. Tylko nowa władza narodu może powstrzymać rozlew krwi i ustrzec Ukrainę od nieuchronnego rozpadu” – czytamy w oświadczeniu. Opozycyjni deputowani ustalili, że przedstawiciele opozycji w radach obwodów (województw) mają tworzyć terenowe Rady Narodowe. Celem tych działań jest przygotowanie do ogólnokrajowego głosowania, którego celem ma być doprowadzenie do wotum nieufności dla prezydenta Wiktora Janukowycza i odsunięcie go od władzy w sposób konstytucyjny. Opozycyjna gazeta internetowa „Ukraińska Prawda” pisze, że Radę Narodową powołano „w miejsce Rady Najwyższej”, czyli parlamentu. Powołanie Rady ma być teraz potwierdzone przez obywateli Ukrainy w drodze zbierania podpisów.

20:00 – Ciało zakatowanego na śmierć aktywisty protestów antyrządowych na Majdanie Niepodległości w Kijowie odnaleziono w pobliżu wsi w okolicach stolicy Ukrainy. Jest to 51-letni Jurij Werbycki, porwany wcześniej przez nieznanych sprawców z jednego ze szpitali. Werbyckiego zidentyfikowali członkowie jego rodziny. Znany działacz społeczny Ihor Łucenko, który został porwany z tego samego szpitala wraz z Werbyckim, lecz odzyskał wolność, poinformował wcześniej, że Werbyckiego wywieziono poza Kijów wraz z nim.

21:30 – Ukraińscy blogerzy publikują dowód, że Berkut używa koktajli Mołotowa przeciwko protestującym.

21:33 – Demonstranci budują barykady na Hruszewskiego. Sytuacja w Kijowie przypomina konflikt zbrojny. Na chwilę obecną wiadomo o trzech ofiarach śmiertelnych z czego dwie zostały zastrzelone. Według niepotwierdzonych informacji wszystkich ofiar jest pięć. Wiceszef ochrony Majdanu ostrzega, że przynajmniej kilkunastu snajperów rozlokowanych jest w budynkach otaczających plac. Porywani są działacze opozycji. Ewakuowane budynki. Protestujący opracowali również skuteczny sposób barykadowania ulic. W poprzek ul. Hruszewskiego na jakieś 100 metrów rozpościera się płonąca zapa, która w dodatku daje niezłą zasłonę z czarnego dymu. Policja próbuje od paru godzin bezskutecznie ją ugasić. Od kilku godzin trwa spotkanie Janukowycza z trzema liderami opozycji: Arsenijem Jaceniukiem (Nasza Ukraina), Witalijem Kliczko (UDAR) i Olehem Tiahnibokiem (Svoboda). Poniżej nagranie polskiego dziennikarza z wczorajszych starć. Wbrew liczny krążącym w internecie obrazkom przedstawiającym krzyże celtyckie i inne symbole faszystowskie wśród uczestników protestu znajdują się przedstawiciele wielu stronnictw politycznych w tym lewicowcy i anarchiści.

21:54 – Priama Dija : „aktywiści planują przejąć teraz szpital/przychodnię Żowtniewską żeby milicja nie wywoziła rannych. Przyłączajcie się. Potrzebna wasza pomoc. Jest też informacja że z przychodni na Bratysławskiej milicja też wywozi rannych. Kto ma tam bliżej kierujcie się tam.”

22.00 – Premier Ukrainy Mykoła Azarow oznajmił w środę, że władze „są otwarte na konstruktywny dialog” w sprawie zakończenia konfrontacji w Kijowie, ale nie akceptują „języka ultimatum” ze strony opozycji. Przywódcy opozycji powinni odrzucić „język ultimatum” – dodał. Według niego opozycja w swych żądaniach powinna uwzględniać swą wagę polityczną i wpływ w społeczeństwie. „Chciałoby się, by liderzy opozycji, zwłaszcza pan Kliczko, zrezygnowali z języka ultimatum. Wiemy, jaka jest realna socjologia, stopień poparcia dla wszystkich liderów opozycji. Z tego względu potrzebna jest większa

skromność w stawianiu ultimatum” – oznajmił Azarow w Szwajcarii w wypowiedzi dla BBC.

22:20 – Jurij Werbycki był torturowany, a potem zabity. Ciało uczestnika protestów antyrządowych odnaleziono niedaleko stolicy Ukrainy. W internecie opublikowano jego zdjęcie.

22:40 – Pod stadionem Dynama Kijów cały czas trwają uliczne walki. Demonstranci utworzyli barykadę z płonących opon. Protestujący rzucają koktajle mołotowa, a policja odpowiada strzałami i granatami hukowymi.

23:06 – Na Majdanie spokojnie. Barykada płonie dzięki czemu zapewnia bezpieczeństwo zgromadzonym. Służby próbują ją bezskutecznie zgasić od południa. Według otrzymanych przez nas informacji liczba ofiar śmiertelnych wynosi 7 osób. Dwie ostatnie znaleziono dzisiaj w lesie. Od kul snajperskich z siedmiu osób zginęły 4. W wielu miastach Ukrainy ludzie blokują wyjazdy do Kijowa przed wojskiem i Bierkutem. O taką mobilizację prosili swoich krewnych i znajomych nawet sami żołnierze.

24:08 – Podjeżdża coraz więcej armatek wodnych usiłujących zgasić barykadę. Zidentyfikowano jedną z ofiar znalezionych dzisiaj w lesie. Człowiek nazywał się Verbytski i towarzyszył porwanemu Igorowi Łycenko. Został podobnie jak Łycenko porwany ze szpitala i zakatowany na śmierć. Łyczenko przeżył. Jego twarz była oklejona taśmą. Drugie ciało jak na razie zostaje niezidentyfikowane. Protestujący na Ukrainie potrzebują solidarności.

## **CZWARTEK – 23.01.2014**

Na ulicy prowadzącej do dzielnicy rządowej w Kijowie przez całą noc ze środy na czwartek demonstranci bronili barykady z płonących opon, którą milicjanci próbowali ugasić za pomocą armatek wodnych. Całą noc trwało też wzmacnianie barykad wokół Majdanu.

7:42 – W centrum Kijowa, gdzie oddział specjalny „Berkut” czwarty dzień z rzędu blokuje radykalnym aktywistom wejście do dzielnicy rządowej w stolicy, znów zapalił się dom. Dopiero kilka godzin temu strażacy ugasili ogień, który przerzucił się na budynek z podpalonych przez manifestantów opon. Tymczasem kijowscy lekarze zdementowali dane opozycji odnośnie wzrostu liczby ofiar zamieszek. „Odnotowano dwa przypadki śmierci wśród protestujących” – czytamy w komunikacie biura prasowego departamentu opieki zdrowotnej. Wczoraj opozycjoniści poinformowali o 5 ofiarach.

7:55 – Opozycjoniści postawili ultimatum Wiktorowi Janukowyczowi: 24 godziny na rozwiązanie konfliktu. Co jeśli się dotrzyma tych warunków. Jeden z liderów Arsenij Jaceniuk napisał: „Janukowycz ma 24 godziny na uspokojenie sytuacji. Jeśli nie – idziemy dalej razem. Jak kula w łeb – to kula w łeb.”

8:02 – „Tituszek”, czyli chuligani prowokujący zamieszki na Majdanie i jego okolicach, obrzucili jajkami tablicę przed wejściem do ambasady USA. To reakcja na zapowiedź cofnięcia przez Amerykanów wiz dla niektórych przedstawicieli władz.

8:29 – Witalij Kliczko potwierdził, że we wtorek w Kijowie zginęło co najmniej 5 osób. I stwierdził, że obecnie „Ukrainie daleko do normalnych standardów życia”.

8:33 – Ponownie pojawił się plotki, że do Kijowa zmierza wojsko, a nawet transportowane są czołgi. Jeden z internautów na Twitterze opublikował zdjęcie jednego z nich. Ukraińskie MSW natychmiast zaprzeczyło twierdząc, że czołgi przewożone są do Odessy i nie ma to nic wspólnego z antyrządowymi demonstracjami.

9:07 – Na miastem unoszą się chmury czarnego dymu. To efekt palonych opon. Przez całą noc trwało umacnianie barykad oddzielających demonstrantów od kordony milicji ochraniającej dzielnicę rządową.

9:19 – Kreml wyraził oburzenie z powodu „ingerencji z zewnątrz w procesy wewnętrzne na Ukrainie”. „Wyrażamy ubolewanie i zdumienie. Dla nas jest to absolutnie niepojęte” – oświadczył sekretarz prasowy prezydenta Putina – Dmitrij Pieskow. Na swojej stronie internetowej cytuje go wielkonakładowa „Komsomolskaja Prawda”, gdzie oznajmia, że Moskwa „nie może pojąć, jak ambasadorowie obcych państw pracujący w Kijowie, mogą mówić, co powinny zrobić władze Ukrainy, skąd powinny wycofać wojska wewnętrzne lub policję”. „Nie możemy tego zaakceptować. Wywołuje to nasze oburzenie” – dodał też, że dla Rosji ingerencja w sprawy wewnętrzne Ukrainy jest niedopuszczalna. „Rosja tego nie robiła i robić nie będzie” – podkreślił rzecznik Putina.

Autorzy: pł/mg (akapity 1, 3-6, 8-24, 27, 28, 30-37, 40-42), JW/gb (7, 44, 47-52), wiatrak (38, 39, 43, 44), Głos Rosji (2, 25, 28, 46, 26)

Źródła: [Niezależna](#), [CIA](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 10 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”